

Wychodzi jako
 dodatek do
 Gazety Narodowej,
 przesyłany
 bym co sobota
 poctą

TYGODNIK NIEDZIELNY

pismo ludowe.

Przebiega
 kwartała 20 cent.
 a przez poct. 35 ct.
 którą dodaje się do
 numeracji na
 Gazety Narodowej
 Numer kosztuje
 1 cent.

Jakie też to zadanie ma brona w gospodarstwie?

Wielu z naszych gospodarzy nie umie należycie cenić pracę bronny, dla tego też często znajdujemy narzędzie to w dość niednym stanie pomiędzy martwym inwentarzem. Bardzo często można napotkać jeden tylko gatunek bron, chociaż niemaż nieledwie ziemi, na którejby jednym gatunkiem tego narzędzia wystarczyć można.

Potrzeba nam zwyczajnie lekkich i ciężkich, począwszy od całkiem drewnianych, do wielkich spinanych żelaznych bron, a wszyscyk znajdują dobre zastosowanie w gospodarstwach naszych.

Im lżejszy grunt, tem lżejsza brona może w nim pracować. I tak na piasku trzeba posiadać lekkie ile możności całkiem drewniane bronny, a średnie żelazne mogą tu z dobre wybitymi zębami za ciężkie pracować. Na mocnych ziemiach te średnie bronny za lekkie służą, zaś do robót mianowicie ugorowych, ciężkiej żelaznej bronny używać trzeba.

Brona nie służy jedynie jak to mylnie niektórzy sądzą do ugiadzenia powierzchni zoranej ziemi, lecz dopomaga one wielce do wywołania fermentacji w ziemi, do jej przewietrzenia i skruszenia. Włócząc zleżałą skibę odrotu, lub przerozrywki, powinniśmy tu z wielką uwagą czynić, bo brona w tym razie nie ma za zadanie przygładzić powierzchnię ziemi, lecz zęby jej wybite na 5 cali powinna rozdzierać skibę, drobnić ją i otwierać dla przystępu powietrza, bez którego pomocy żadną uprawę dobrą nazwałbyśmy nie mogli.

Brona ma zadanie mieszczą ziemię, ażeby gorsze i lepsze jej części dobrze zmieszane stanowiły jednolitą glebę. Temu jednak nie może w wielu razach zadość uczynić lekka brona, która po wierzechu skacze, lecz musi tu być użytą brona ciężka, która powoli ciągniona głęboko w ziemię zębami zachwyty i swoje zadanie należycie wykona. Gospodarstwo więc każde odpowiednio do swego gruntu potrzebuje ciężkich bron. Lekkie bronny tam winne być w użyciu, gdzie chodzi o wglądzenie powierzchni; n. p. wykończenie przykrywania siewu odbywa się matami bronami, bo tu już tylko lekkiego przygarnięcia pozostałego na powierzchni ziarna i wyrównania pola potrzeba.

Lekkie bronny żelazne najlepiej rozbijają grudy ziemi, skoro takowe na powierzchni roli porozrucane.

Przy włóczę, czyli bronowaniu na następujące reguły uważać trzeba:

Nie należy nigdy bronować mokrej ziemi, którąby się smarowała, a nie kruszyła. Skoro za broną zostają ślady każdego zęba, jakby kto palcem w wilgotnym piasku pociągnął, to taka robota jest dla ziemi wielce szkodliwą. Zielska, mianowicie perz po takiej robocie jaknajlepiej się rozwija, a pracujący tak gospodarz jest największym jego dobroczycą.

Na bardzo scisłych ziemiach, trzeba sobie wziąć za regułę bronować zaraz za plugiem, zanim się ziemia zeschnie, wtedy bowiem najlepiej się skibę pokruszy. Na lżejszych zie-

miach można z włóczęką się nie spieszyć, bo ziemia i później łatwo się skruszy, a na powietrzu w surowej skibie niejakiś czas leżąc, tylko korzystać może. Wyjątek stanowią tutaj zdarzy ugór koniczny, który zaraz włóczyć trzeba, skoro tylko skiba nieco przeschnie.

Z korzyścią wielką dla ugorowej uprawy jest połączenie, skoro się nie odrazu rolę gładko wybronuje, lecz przejechawszy ją raz, zostawia dwa lub trzy tygodnie i wtedy dopiero wykonać. Takie częste włóczenie nie dozwala się ziemi złąć, lecz utrzymuje ją ciągle w stanie kruchości, a powierzchnię otwarta dla przystępu powietrza.

Na tem dzisiaj kończymy nasze uwagi o włóczę. Różniej w ziemie, kiedy to będzie czas myśleć o przyrządzaniu narzędzi do polnej roboty, wtedy opiszemy, jak dobra brona winna być zbudowana i jakie gatunki bron na najlepsze uważać trzeba.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, tak tu powtarzamy, że brona nie należy do ostatnich narzędzi w gospodarstwie. Z pomocą bronny i skutkiem odpowiedniego jej użycia zaozczędza się niejedną robotę plugiem, lub radem, a w nieszczęśliwie zielski również niepospolite ona zajmuje stanowisko. Nieszczędnij więc na zaprowadzenie dobrych bron, bo to narzędzie ważne i niezbyt drogie, a oszczędność w tym razie byłaby najfajszyszą w świecie.

Zimna woda.

Mimo to, że rolnicy, a nawet weterynarze zimną wodę już od dosyć dawnego czasu zalecają jako środek lekarski w licznych chorobach dobytku, dotąd ją mało zastosowano; w każdym razie mniej, niżeli na to zasługują. Długoletnie doświadczenia stwierdziły to, że w chorobach wynikłych z zaziębnienia, oraz we wszystkich zapaleniach błę na lekarstwa tak prędko i skutecznie usuwającego chorobę, jak woda.

Jakim sposobem woda tak skutkować może? Zapyta się może niejednen, niedowierzający powyższemu. Woda wapienia w każdym organicznym utworze wnetrzną siłą żywności, skutkiem czego przetrwana przemiana materij znowo do działalności się budzi. Skutkiem zaziębnienia, pory skóry zanikają się tak, że zużyte materje wydzielają się z ciała nie mogą. Natura przeciwko temu reaguje, krew z części zewnętrznych gromadzi w wewnętrznych; starając następnie już wydzielić zużyte materje innymi drogami. Natężenie jakie ciało robić musi dla uskutecznienia tego procesu, nazywamy gorączką. Ona zatem jest wysiłkiem natury dokonującym dla wyleczenia ciała, i już stara szkoła lekarzy znała ten proces.

Z powyższego wynika, że niewłaściwie postępuje, kto usiłuje przytłumić gorączkę. Przeciwnie należy ją popierać, a nawet ją wywołać tam, gdzie się sama nie zjawia. Tylko wtenczas gdy zbyt silnie działa i organom zagraża, łagodzić ją wypada. Hydropata, znając swoją sztukę, w zimnej wodzie posiada środek do wzbudzenia ciepła i zimna i w tym celu używa jej tak w chorobach z zaziębnienia, jako i z zapalenia pechodzących.

Najbardziej narażonym na choroby tego rodzaju jest koń. Zaziębienie u niego najczęściej objawia się symptomatami, zwanymi zwykłą kolką. Sposób leczenia tej choroby jest bardzo prosty i każdy gospodarz, bez pomocy weterynarza zastosować go może w danym przypadku. Symptomata kolki każdemu gospodarzowi są znane. Skoro się one spozstrzeżą, chorą sztukę każdo się przez 2, a lepiej jeszcze przez 4 ludzi mocno i długo wiechciami wycierać, przyczem szczególnie niższe części ciała, nogi uwzględnić należy. Potem odkrywa się pacyenta od głowy do ogona, a głównie brzuch, wielką, grubą płachtą, zmoczoną wodą, mającą od 10 do 12° R. Plachtę tę tylko lekko wyżymać należy. Gdyby jedna płachta nie wystarczała, brad trzeba dwie, i w takim razie tylko części ich leżące na sobie nieco mocniej wyżymać należy, by się pod niemi ciepło zbyt powolnie nie rozwijało. Na te mokre płachty kładą się następnie 3 lub 4 wełniane dery i popregiem mocno się przyciągają. Nogi objawiają się porażkami z owiankami, zmoczonemi wodą mającą 28° R. Tymczasem daje się koniowi enemie z czystej wody, mającej 16° R. napełniając syrenkę dwa lub trzy razy. Chorą sztuką teraz umieścić trzeba w ciasnem miejscu i nakryć ją całkiem ściółką ze słomy, tak aby tylko nozdrza miała wolne i krótko uwiązaną pozostawia się stojącą trzy do czterech godzin, póki nie wystąpił pot obfity. Gdy to nastąpiło, z chorej sztuki zdejmując się okrycie i oblewając ją 2 lub 3 wiadrami wody 12° R. mającej, poczem się ją czempredżej do sucha obciera wiechciami i pojedynczą wełnianą derą przykrywa. Zwierzę od tej chwili jest zdrowem i kuracja się skończyła. Jeżeli zaś koń jest schwacony, t. j. jeżeli zaziębienie padło na część nogi kopytem pokrytą, postępuje się (tak samo jak wyżej, z tem jednak dodatkiem, że w miejscu gdzie się ma pód, rozrabia się zimną wodą warstwę gliny na 4 cale grubą, w której pacjent stać musi. Przy schwaconiu zwykłe potrzeba konia drugi raz jeszcze jak wyżej opisano obwinąć i do potu doprowadzić, co jednak tylko po upływie 24 godzin po pierwszym nastąpić powinno.

W przypadku zapalonych wewnętrznych choyób pożytecznem będzie codziennie wyżej wskazane objawianie chorej sztuki wykonac. Wszakże należy się blisko zapalonego organu przykładać jeszcze zimną kompresję. Gdyby koń podczas otulenia okazywał się bardzo niespokojnym, uwolnić go można od niego, ale w takim razie w zimnej wodzie kąpać go trzeba. Przez czas zaś, przez który koń nie jest obwinietym, trzeba organ rozpalony nieustannie zimną wodą obwładać, a oprócz tego starac się należy za pomocą enemy i pazej składającej się głównie z otrąb sprawić lekkie rozwolnienie. Gdyby gorączka lub też zapalenie były silne, znaczne ochłodzenie chorej sztuki zimną wodą jest koniecznem.

Przy wzdęciu rogacizny parę łyżek skalnego oleju (petroleum) z wodką na wewnątrz, i polewanie chorej sztuki zimną wodą, zawsze pomyślny skutek wywierają.

U świni niebezpieczne zapalenie gardła często wyleczy się zimną kompresją z zimnej wody w okolo szyi.

Nowiny ze świata.

Komitet centralny wysłał do wszystkich komitetów miejscowych, stosowną liczbę egzemplarzy ustawy wyborczej, tudzież wyjaśnienia tejże ustawy. Rzeczą jest tedy obywateli, dbających o dobro kraju, aby czuwali nad tem, żeby listy wyborcze dokładnie były włożone. Również przestrzegać należy, żeby w gminach wiejskich przy wybieraniu wyborców trzyma-

no się ściśle przepisów ustawy wyborczej, bo wszelkie uchybienie może spowodować unieważnienie wyboru.

Każdego głosującego jest świętą powinnością wziąć udział w głosowaniu i niezwalać na podezpeły ludzi przewrotnych i na szkodę kraju działających. Będą was ci wicherzycieli nęcili różnemi obiecankami, lub straszili pogrozkami różnego rodzaju. Nie dawajcie im wiary, bo oni czynią to z namowy nieprzyjaciół kraju naszego, są od nich zaplacenici za te niegodziwe usługi.

Właśnie odbieramy najpewniejsze wiadomości, że rząd moskiewski utrzymuje w Galicji 72 płatych agentów, którzy się podjęli obafamucać lud. Agentom tym płaci Moskwa grube pieniądze. Tak zwani świętojuchy, zasiadający w Radzie ruskiej we Lwowie pobierają od rządu moskiewskiego rocznie 16 000 rubli. Czyż myślicie kochani ludzie, że ci panowie świętojuchy za to pobierają pieniądze od rządu moskiewskiego, aby utrzymywali mię między ludem w kraju? Nie oni pracują pod ziemię i skrycie na szkodę monarchii i kraju, a na korzyść tego, kto im sypie ruble.

Związali się teraz ci panowie Świętojuchy z żydami i zawarli takie przymierze, że przy wyborach w miastach będą popierać żydów, a żydzi się zobowiązali nawzajem, że będą tych agentów z Rady ruskiej wspierać przy wyborach z gmin wiejskich.

I myślał by kto że oni w tym nieczym przymierzu pracują zgodnie, gdzie tam jeden pragną okpić drugich. Żydzi za pomocą oszukanych świętojuchów pragną oddać kraj na pastwę centralistów wiedeńskich, którzy im zato złote góry obiecują, a Świętojuchy zaś za pomocą oszukanych żydów pragną wydać kraj Moskalom.

Dla tego powtarzamy raz jeszcze, strzeżcie się tych agentów moskiewskiewsko żydowskich, a słuchajcie głosu waszego sumienia. Dla dobra kraju i ludu swego oddajcie głosy wasze tym kandydatom na posłów, o których sądzicie że w Radzie państwa skutecznie interesów kraju i waszych interesów bronieć będą i bronić potrafią. Kto lekkomyślnie głosuje, lub da się uwieść płatym moskiewsko żydowskim agentom, staje się winnym nieszczęść, jakie potem na kraj spadają.

Komitety miejscowe podają wam nazwiska ludzi, na których się spuścić możecie, na tych oddajcie głosy wasze.

Podajemy poniżej wyciąg z listu Hrabiego Karnickiego do jednego z czasopism lwowskich, podnoszącego skuteczną kropli antycholerycznych d. Jana Stelli Sawickiego.

Od 5 tygodni straszna ta choroba pojawiła się w naszej okolicy z wszystkimi objawami towarzyszącemi jej zwykłe, jako to: wymiotami, biegunką, kurczami nader silnemi i boleml głowy. Nie były to przeto tylko pewne objawy cholery, ale była to prawdziwa cholera azjatycka, spadająca nagle na całe gminy i robiąca w nich spustoszenia przypominające pochód dżumy w średnich wiekach. Zaufanie ludu wiejskiego do dworu tutejszego i zwyczaj szukania w nim pomocy w każdej biedzie, ściągając do niego gromady cierpiących, blagających o pomoc dla siebie lub swojej rodziny.

Wziętem się tedy do kuracji cholery kroplami dr. J. Stelli Sawickiego i to podług jego wskazówek. Zaraz w pierwszych chwilach zadawałem choremu: dziecinnemu do 5 lub 10 lat stosownie do ich wieku po 5 do 10 kropli, starszym zaś po 20 kropli na cukrze. W razie silniejszego objawu cholery dawało się po 30 kropli w pół kwarcie herbry z miętą pieprzową. To rozdzielałwy na 2 części, dawałem choremu do picia co pół godziny w stanie mocno ciepłym. Nie było prawie wypadku, ażeby słaby po dwurazowym zażyciu tej herbaty nie wyzdrowiał. Przy nadzwyczajnie silnych objawach tylko, szczególnie przy niestojących wymiotach, dawałem słabemu lód w małych kawałkach do polykania, przy nadto silnych

kurcaah nacierano chorego spirytusem kamforowym, oprócz tego kazalem każdemu choremu kłaść rodzaj synapizmu z tartego chrzastu nn żołądek. Rezultat tej metody, nader łatwiej do zastosowania u biednego ludu, bojącego się każdej nader skomplikowanej kuracji był taki, iż ze 128 chorych na cholera, tylko dwóch umarło i to z własnej winy, gdyż przewlekając chorobę przez 5 dni różnemi domowymi środkami, tak organizm osłabili, iż o ratunku już mowy być nie mogło.

Ciesząc się tem niepospolittem powodzeniem, uważam za święty obowiązek dzielić się tem doświadczeniem nader pocieszającym z cierpiąca ludzkością, a zarazem należało meża głębokiej nauki, któremu się wdzięczność ogółu należy za ten wawrzyn zdobyty przez niego na polu wiedzy w walce jej odwiecznej z śmiercią. Znając bezinteresowność szan. Redakcji, licząc na to, iż nie omisska umieścić tych kilku wierszy w swoich łamach dla dobra tak nekanej ciężką plagą ludzkości.

Hr. M. Karnicki.

Według najnowszego rozporządzenia ministerjalnego mają być oddat ciała samobójców chowane w spokoju i na cmentarzach. Władzom zaś kościelnym pozostawione jest i nadal prawo rozstrzygania, czy ciała samobójców mają być grabzone z obrzędami religijnymi lub bez takich. Ksiądz może odmówić pokropienia ciała samobójcy, ale pochowania go na cmentarzu odmówić już nie może.

Król włoski Wiktor Emanuel był w Wiedniu podczas pobytu swego bardzo dobrze przyjmowany Ludność wiedeńska na każdym kroku, gdzie się tylko król pojawił witala go z zapalem, cesarz nasz zaś jako gospodarz niemniej i członkowie rodziny cesarskiej czynili wszystko możliwe, aby uprzyjemnić królowi włoskiemu pobyt w Wiedniu. W dowód przyjaźni nadał cesarz austriacki królowi włoskiemu właścicielstwo pułku piechoty nr. 13. dotąd zwany Br. Baltin. Jest to pułk krakowski.

Król włoski bawi obecnie w Berlinie i przyjmowany jest tam z równą okazalnością jak w Wiedniu.

Walka domowa w Hiszpanji trwa ciągle i niewiadat rychłego jej końca.

Wielka połowa Europy zajęta jest obecnie reorganizacjami wojskowymi. Mniej albo więcej radykalne przekształcenie armii jest dzisiaj na porządku dziennym we Francji, Anglii, Włoszech, Turcji i Roscji. Nadto Szwajcarya, Belgia, Hollandja i Szwecja zaprowadzają nową broń dla swoich armii, a kilka innych mocarstw dopiero niedawno dokonalo tej zmiany. Niemcy zajęte są przekształcaniem twierdz swoich, a za ich przykładem pójdą niebawem albo już obecnie działają w tym kierunku Włochy; Francja i Roscja. Nawet Belgia i Hollandja nie myślą pozostawiać swoich fortyfikacji w dzisiejszym stanie. Do tej samej kategorii robót należy także budowa całych sieci kolei żelaznych prowadzona prawie w całej Europie z uwzględnieniem celów strategicznych.

Od ostatniej wyprawy chiwańskiej co raz groźniej samowładnie rozpocziera się Moskwa w Azji środkowej. Obecnie zawarła traktat handlowy z emiratem kaszgarskim, zapewniający jej poddany prawa wolnego przejazdu przez cały emirat, jakoteż prawo osadnictwa i wolnego handlu w obręb jej granic. Od wszystkich towarów, jakie Moskwa do Kaszgaru importować lub ztamąd wywozić będzie, postanowiony został podatek cłowy w wysokości 2½ procent. Do jakiego stopnia cały ten stosunek zakrawa na wazalstwo, o tem świadczy jeden punkt traktatu, przyznający Moskalom prawo utrzymania we wszystkich miastach ajentów przelazczonych do czuwania nad ściśle przestrzeganiem powyższego traktatu.

Ceny zboża na placu lwowskim od 11go do 18 września 1873 były następujące:

Pszensca 170 fut. czelna biała zł. 12, czelna żółta albo czerwona 11½, dobra sucha biała zł. 11, dobra żółta albo czerwona zł. 10¾. Żyto 160 fut. najlepsze suche zł. 8 70 średnie albo wilgotne zł. 8. Jęczmień 140 fut. zł. 5 80 — 6. Rżepak zimowy 150 fut. 8¾, — 9. Lnianka 150 fut. zł. 7½ — 7¼. Okowita 80 Tralles, 41 gotowa zł. 22 — 22½ z umową, na listopad-sierpień zł. 19¼ — 19¼.

Ogłoszenie konkursu.

Nro 8090/R s. k. Niniejszy rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. W Wiśniczku nowym (Bochnia) nauczyciela młodszego płacą 250 zlr. Prez. Rada szkolna krajowa.
2. W Gawliwie i Majkowicach (Bochnia) z płacą 40 zlr. 5½ korce pola, dającego 70 zlr. dochodu, 13. korce żyta, 5 morga owsa i wolne mieszkanie. Prez.: Gmina.
3. W Ujściu solnem (Bochnia), nauczyciela młodszego z płacą 200 zlr. i mieszkaniem. Prez.: Gmina.
4. W Kamienicy (Bochnia), z płacą 209 zlr. 2 morgi pola, dające 22 zlr. dochodu, 12 zlr. na usługę i wolne mieszkanie. Prez.: Wny Maksymilian Marszałkowiec.
5. W Limanowie (Bochnia), pomocnika z płacą 126 zlr. i wolnem mieszkaniem. Prez.: Gmina.
6. W Mencie (Bochnia), z płacą 189 zlr. i mieszkaniem, nauczyciel ma być zarazem organistą. Prez.: Gmina z plebanem.
7. W Bilocy (Bochnia), z płacą 150 zlr. i mieszkaniem. Prez.: Gmina z plebanem.
8. W Jadownikach (Bochnia), z płacą 189 zlr., 12 zlr. na usługę, 6 zlr. na drobne wydatki i wolne mieszkanie. Prez.: Pleban z Radą szkolną miejscową.
9. W Jasieni (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 210 zlr. Prez.: Właściciel obszaru dworskiego z plebanem.
10. W Olszynie (Bochnia), z płacą 149 zlr. i mieszkaniem. Prez.: Pleban miejscowy.
11. W Niedzwiedzi (Bochnia), z płacą 143 zlr., 3 zlr. na usługę i 3 korce i 2 garce owsa. Prez.: Gminy przynależne.
12. W Pabnicy (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 171 zlr. i 5 sagów drzewa. Prez. Gminy konkurujące.
13. W Stopnicy (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 136 zlr. Prez.: Gminy konkurujące.
14. W Ołydwie (Złoczów), z płacą 131 zlr. 80 ct., 12 korce zboża, 12 zlr. na usługę, 4 zlr. na potrzeby szkolne, drzewo na opał wedle potrzeby i morg 492⁰ ogrodu. Prez.: Wny J. Hubicki.
15. W Toporowie (Złoczów), z płacą 200 zlr. od gminy, a 50 zlr. od dworu, 20 zlr. na opał, 10 zlr. na potrzeby szkolne i 2 ogrody obszaru 1191⁰. Prez.: JÓ. książę de Ligne.
16. W Czernicy (Złoczów), z płacą 200 zlr. 12 zł. na usługę, 6 kóp i 40 okoltów, 6 fur drzewa, 5 zlr. na potrzeby szkolne i 800⁰ ogrodu. Prez.: Gmina.
17. W Jasienowie (Złoczów), z płacą 105 zlr., 20 korce zboża i opał wedle potrzeby. Prez.: Gmina z g. k. parochem.
18. W Stanisławczuku (Złoczów), z płacą 200 zlr., 12 zlr. na stróża, 10 zlr. na potrzeby szkolne, 6 sagów drzewa i 206⁰ ogrodu. Prez.: Gminy.
19. W Niesianicach (Złoczów), z płacą 200 zlr., 10 zlr. na potrzeby szkolne, 6 sagów drzewa i 400⁰ ogrodu. Prez.: Gmina.

Rozmaitości.

Reguły dotyczące uprawy kartofli.

Rolla pod kartofle powinna być w jesieni uprawiona. Na gruncie zasobnym z dawną, kartofle lepiej się odrodzą, niżeli na świeżym nawozie; przynajmniej będą one macystsze i mniej ulegające zarazie. Na wyciosłym, piaszczystym lub żwirwaty m gruncie kartofle także bywają lepsze, niżeli na niskim, mocnym, choć co do ilości mniej wydają. Kartofle lubią ciepło i w tych warunkach bywa plon obfitszy i smaczniejszy. Zbyteczne słońce niekorzystnie wpływa zarówno na ilość, jak i na jakość plonu. Sadzenie kartofli podczas deszczu, lub w zbyt mokrej ziemi, naraża na liczne straty. Zbyt gęste sadzenie jest wadliwym; bliżej jak na 5 cali ziemniak jeden od drugiego kładz się nie powinien. Do sadzenia brać należy kartofle dobrze rozwinięte i dojrzałe, średniej wielkości są najlepsze. Kto do sadzenia kartofle kraje, niech że je tylko na dwie części przekrawya. Każdy kawał powinien mieć 3—4 oczek. Kartofle nie należy rzucać, ale regularnie ręką układać, a to oczkami do góry, aby kiełki wychodzące nie musiały się wyginać. Nie należy je także głęboko sadić, i przed sadzeniem dać im należyście zwędnać. Kartofle które przed sadzeniem mocno kielkowały, zawsze mały plon wydadzą. Wilgotny klimat wpływa na ilość, suchy na jakość kartofli. Starania o ich dobroć powinny być większe niżli o ich ilość, krochmal i inne części stałe i pożywne nadają im wartość, nie zaś woda w nich zawarta. Często następstwo kartofli po sobie, wpływa szkodliwie na ilość i dobroć plonu; tam bywają najlepsze, gdzie najrzadziej po sobie następują. Im lepszy grunt był przygotowany, tem foremniejsze rodzą się kartofle i tem mniej wyradzają się.

Czy lepiej rychło sadić kartofle, czy też później? W ogóle lepiej jest rychło je sadić, nie rychlej atoli, aż się ziemia ogrzała. Za rychło sadzone okamieniają, długo nie wachodzą i często gorszy plon wydadzą od późniejszych, ale w ogrzanej ziemi zasadzonej. Jak u zboża, tak też u kartofli poleca się zmianę nasienia, jest to bowiem roślina, która się łatwo wyradza. Bejcowanie kartofli w celu ochronienia ich od chorób, nie tylko nie doprowadzi do celu, ale często niszczy się kielkowania. Dotąd przynajmniej bejcowanie się niepowiodło.

Im prędzej po zasadzeniu kartofli przystąpimy do ich okopania, tem lepiej. Wszelako trzeba zachować pewną ostrożność i nigdy nie należy przystępować do tej czynności w czasie deszczu, lub kiedy grunt jest jeszcze zbyt mokry. Również nie należy okopywać kartofle w czasie zbytnej suszy, gdyżby się tym sposobem grunt jeszcze bardziej wysuszył. Zrywanie lętwów nie przynosi korzyści, ale często staje się przyczyną straty. Zrywanie kwiatu może być korzystnym i przyczynić się tak do powiększenia zbioru, jak również wpływać na dobroć plonu.

W czasie sprzętu nie należy kartofle sypać w wysokie kupy, ani też grubo przykrywać ziemią lub słomą, tylko cienko, aby wyparowały; dalej nie można unikać należy wybierać w czasie dżystym. Przesypywanie kartofli warstwą przusmem węgla, okazało się doskonałym środkiem przeciwko gnicu.

Karmienie świni kielkami kartoflanemi, jest niebezpiecznem; zawierają one bowiem wiele trucizny (solaniny) i stają się przyczyną zapalenia gardła.

20. W Pawłowic (Złoczów), z placą 101 zlr. 50 ct., 19 korce zboża i 10 sagów drzewa. Prez. Gmina.

21. W Pienianach (Sambor), z placą 42 zlr., 300⁰ ogrodu, 2 morgi 1012⁰ pola i 2 sagi drzewa miękkiego. Prezent.: Gmina.

22. W Załuczu nad Czeremoszem (Kołomyja), z placą 72 zlr. 65 ct., 75 mierzycze zboża, 800⁰ ogrodu i opał. Prez.: Gmina z proboszczem miejscowym.

23. W Zurawicy (Przemysl) z placą 300 zlr i 5 zlr. na drobne wydatki. Prez.: Rzymsko katolicki proboszcz miejscowy.

24. W Kętach (Wadowice), posada dyrektora 4klasowej szkole z placą 600 zlr. Prez. Gmina.

25. W Baranowie (Rzeszów), z placą 150 zlr., 18 zlr. na opał, 10 zlr. na drobne wydatki, 12 zlr. na stróża, morgi i 860⁰ pola lub natomiast 50 zlr. gotówką. Prez.: Wny. Feliks Dolanski.

26. W Plauczy wielkiej (Brzeżany), z placą 99 zlr. 75 ct. 8 korce zboża i 3 sagi drzewa. Prez.: Gmina.

27. W Sanoku, przy szkole 4klasowej. 1) Posada dyrektora z placą 450 zlr., dodatkiem aktualnym 50 zlr. i wolnem mieszkaniem lub rełutem 100 zlr. i 2) trzy posady nauczycieli z placą po 350 zlr. i dodatkiem po 50 zlr. Prez.: Gmina.

28. W Bobulincach (Czortków), z placą 154 zlr., z czego nauczyciel ma opędzać opał, 10 zlr. na drobne wydatki, 12 zlr. na stróża, po 6 korce żyta, jęczmienia i brzołki i 4 morgi 674⁰ pola. Prez.: Wny. hr. Konstancya Brzostowska i jej sukcesorkowa.

29. W Zaborowie (Bochna), z placą 200 zlr., 12 zlr. na stróża, 10 zlr. na drobne wydatki i 16 zlr. na opał. Prez.: Gminy Zaborów, Delega, Kwików i Pojawie, wspólnie z p. Antonim Niedzielskim.

30. W Protessach (Stryj), z placą 100 zlr., 6 meców żyta, 10 zlr. na wydatki szkolne, 12 zlr. na stróża, 10 sagów drzewa i około morga ogrodu. Prez.: Gmina.

31. W Tuchli (Stryj), z placą 120 zlr. i 8 meców owsa, ogród i 36 fur drzewa. Prez.: Gmina.

32. W Filipowcach (Kraków), z placą 210 zlr., użytek z 1¹/₂ morga pola i 36 zlr. 50 ct. na opał i drobne wydatki. Prezent.: Gmina.

33. W Tarnobrzegu (Rzeszów), przy 4klasowej szkole, 1) posada nauczyciela kierującego z placą 350 zlr., 50 zlr., dodatku funkcyjnego, 60 zlr. jako rełutem za mieszkanie i 40 zlr. na drobne wydatki, 2) trzy posady nauczycieli z placą po 350 zlr. Prez.: J.W. Jan hr. Tarnowski z Dzikowa i jego spadkobiercy.

34. W Biłce (Brzeżany) nauczyciela i diaka z placą 126 zlr. 16 korce zboża, 10 sagów drzewa i mały ogród. Prez.: Gr. kat. konsystorz lwowski.

35. W Bursztynie (Brzeżany), z placą 230 zlr., 1/2 morga ogrodu, 12 sagów drzewa i mieszkanie. Prez.: JO. ks. Jablonowski, właściciel Bursztyna.

36. W Siemkowcach (Brzeżany), z placą 85 zlr. 70 ct., 27¹/₂ korce zboża twardego, 12 zlr. na stróża, 5 zlr. na pauszałe i 8¹/₂ kopy okółków. Prez.: Gmina.

Podania o powyższe posady, opatrzone potrzebnemi załącznikami, wnieść należy na ręce odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 15. Października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 10 Września 1973.